

Sygn. akt IX Ka 972/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Krzysztof Sajtyna (spr.)**

**Sędziowie: SSO Anna Szeliga**

**SSO Bogna Kuczyńska**

Protokolant: starszy protokolant sądowy Anna Wołowiec - Piłat

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Wiesława Nowaka

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 roku

sprawy **T. Ś., s. W. i L., ur. (...) w Z.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 §2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 30 kwietnia 2015 roku sygn. akt XII K 676/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego świadczoną w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn.akt IX Ka 972/15

## UZASADNIENIE

T. Ś. został oskarżony o to, że:

W dniu 1 czerwca 2014 r., w Z. Gm. P. dwukrotnie uderzył siekierą w ciało w tym w głowę A. A. oraz zadał mu jedno uderzenie nożem w okolice klatki piersiowej oraz zadał mu uderzenie rękoma po ciele i w ten sposób spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci sińca z obrzękiem na twarzy i głowie, punktowego pęknięcia kości skroniowej prawej, otarć naskórka na twarzy, głowie i brzuchu oraz rany klutej klatki piersiowej z krwiakiem tkanek miękkich skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się mając zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia, natomiast zdolność do pokierowania swoim postępowaniem mając ograniczoną w stopniu znacznym.

Tj. o przestępstwo z art. 157§2 k.k., w zw. z art. 31 §2 k.k.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 roku w sprawie sygn. akt XII K 676/14 orzekł co następuje:

I. Ustalając, że T. Ś. zarzucanego czynu dopuścił się działając w warunkach obrony koniecznej, której granice przekroczył pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami, tj. o przestępstwo z art. 157§ 2 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k. w zw. z art. 25 §3 k.k. na podstawie art. 17§1 pkt 4 k.p.k. postępowanie karne umorzył

II. Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 1195, 56 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu

III. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. orzekł, że koszty procesu ponosi

Skarb Państwa;

Apelacje od powyższego wyroku wniósł Prokurator Prokuratury Rejonowej Kielce- Zachód w Kielcach, który na podstawie art. 444 k.p.k. zaskarżył orzeczenie Sądu pierwszej instancji na niekorzyść oskarżonego

T. S. w całości. Powołując się na przepisy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść orzeczenia tj. art. 167 k.p.k. i 352 k.p.k. w zw. z art. 366§1 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji przeprowadzenia na rozprawie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów jak i zasięgnięcia opinii biegłego psychologa w świetle uprzedzenia o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu poprzez przyjęcie działania oskarżonego w warunkach art. 25§ 1 lub 2, 3 k.k. a tym samym poczynienia ustaleń w zakresie zobiektywizowania i weryfikacji jego wyjaśnień i zaistnienia u oskarżonego T. Ś. stanu wzburzenia lub strachu usprawiedliwionego okolicznościami w świetle uprzedniej opinii biegłych ferującej u oskarżonego nadpobudliwość nerwową, drażliwość, wybuchowość, impulsywność z tendencjami do agresji, upośledzenie sprawności pamięci, stopień afektywne, obniżenie uczuciowości wyższej, brakiem głębszych związków uczuciowych z innymi ludźmi, tendencjami do obarczania otoczenia winą za swe niepowodzenia życiowe, wzmożonym egocentryzmem, upośledzeniem krytycyzmu, co miało wpływ na ocenę jego wyjaśnień, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku w oparciu o niepełny materiał dowodowy i przyjęcie bezkrytycznie za wiarygodnych wyjaśnień podejrzanego.

2. obrazę przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść orzeczenia to jest art. 424§1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia przyjętej przez Sąd In merita podstawy prawnej wyroku w zakresie przyjęcie po stronie oskarżonego T. S. przekroczenia granicy obrony koniecznej pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu jak i nie wskazanie faktów i dowodów przemawiających za przyjęciem działania

oskarżonego pod wpływem strachu, co miało wpływ na treść orzeczenia i nie

pozwala na kontrolę jego prawidłowości .

3. Błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia to jest błędna interpretacja dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego T. Ś. i zeznań świadka A. P. (2) i wywiedzenie z nich ustaleń, co do bezpośredniości zamachu na dobro prawne w postaci życia i zdrowia T. Ś. jak i działanie oskarżonego pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu

Mając powyższe na uwadze wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kielcach,

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna.

Nie ulega wątpliwości, że kluczowe dla prawidłowej prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego jest rozstrzygnięcie, czy zachodzą warunki dla postrzegania go w aspekcie obrony koniecznej, z uwzględnieniem możliwości przekroczenia jej granica na skutek strachu usprawiedliwionego okolicznościami. W związku z tym, że skarżący nie zakwestionował

ustaleń faktycznych co do samego przebieg zdarzenia objętego aktem oskarżenia, zarzuty podniesione w środku zaskarżenia trzeba postrzegać jako zmierzające do wykazania, że nie jest prawidłowy pogląd Sądu orzekającego o zaistnieniu warunków do przyjęcia, że zachowanie oskarżonego należy uznać jako odpowiadające normie art. 25 § 3 k.k.

Odnosząc się ogólnie do zarzutów należy na wstępie stwierdzić, że Sąd I instancji w sposób wyjątkowo staranny i wnikliwy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie czemu dał wyraz w obszernym uzasadnieniu. Należy mieć przy tym na uwadze, że zarówno pokrzywdzony jak i pozostali bezpośredni świadkowie zdarzenia skorzystali ze swoich uprawnień i odmówili składania

zeznań, w związku z czym Sąd orzekający musiał bazować jedynie na wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach świadka A. P. (2) i znajdujących się w aktach sprawy opiniach biegłych. Mimo to wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały przez ten Sąd wszechstronnie zbadane, rozważone i wyjaśnione. Całokształt dowodów i okoliczności, ujawnionych w toku postępowania, stanowi wystarczającą podstawę do poczynienia bezbłędnych ustaleń faktycznych, pozwalających na przyjęcie, iż oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej określonej w art. 25 § 3 k.k.

Pisemne motywy wyroku, które odpowiadają wymogom art. 424 k.p.k. uzasadniają stwierdzenie, że ocena materiału dowodowego dokonanego przez Sąd pierwszej instancji, jest oceną kompletną i wszechstronną oraz zgodną z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, a zatem nie narusza granic oceny swobodnej.

Całkowicie myli się skarżący utrzymując, że brak było zamachu ze strony pokrzywdzonego, a tym samym brak było konieczności obrony. Przede wszystkim obrona konieczna to odpieranie bezpośredniego bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, przy czym obejmuje nie tylko odpieranie bezprawnego zamachu w fazie realizacji, ale także w fazie udaremnienia spodziewanego ataku agresji. W realiach rozpoznawanej sprawy niewątpliwie zachowanie A. A. krytycznej nocy stanowiło zamach w rozumieniu §1 art. 25 k.k. Analizując okoliczności zdarzenia, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż córka oskarżonego została zaatakowana przez konkubenta zarówno słownie, jak i fizycznie, T. Ś. będąc świadkiem tej sytuacji, chcąc zapobiec dalszej eskalacji agresji kilkakrotnie zażądał aby pokrzywdzony opuścił dom. Dopiero gdy żądanie to nie przyniosło żadnego efektu a A. A. uderzył M. M. w twarz, oskarżony wdał się w pokrzywdzonym w szarpaninę. Wobec tego oskarżony miał pełne prawo do podjęcia interwencji. W trakcie szarpaniny pokrzywdzony najpierw uderzył szklanką oskarżonego a następnie zaczął go dusić. W celu odparcia

zamachu T. Ś., uderzył A. A. dwukrotnie siekierą. Przyniosło to ten efekt, iż pokrzywdzony wyszedł z domu, jednak wrócił po chwili i ponownie zaczął dusić oskarżonego grożąc mu przy tym, iż pozbawi go

życia, czym po raz kolejny zmusił T. S. do podjęcia działań w celu uchylenie się od grożącego mu ze strony pokrzywdzonego bezpośredniego niebezpieczeństwa. W świetle powyższego racje ma Sąd pierwszej instancji, iż ocena przebiegu zdarzenia, nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem i ze świadomością obrony bezpośrednio zaatakowanego dobra jakim było jego życie i zdrowie. Co więcej taką ocenę potwierdzają również przywoływane w uzasadnieniu środka zaskarżenia fragmenty wyjaśnień T. S., które nawet wyrwane z kontekstu jednoznacznie wskazują, że oskarżony podjął interwencje na skutek agresji fizycznej A. A. wobec M. M., natomiast poprzez złapanie za szyję i duszenie go, pokrzywdzony zmusił oskarżonego do podjęcia działań w obronie koniecznej, czyli w celu odparcia bezprawnego i bezpośredniego zamachu na dobro prawnie chronione.

Słuszne jest stanowisko Sądu Rejonowego, iż od momentu w którym oskarżony zdecydował się sięgnąć po siekierę a potem nóż, jego działanie mimo, że podjęte w obronie koniecznej to jednak przekroczyło jej granice. Przy czym prawidłowo Sąd uznał, iż nastąpiło to na skutek strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu.

Niewątpliwie sytuacja opisana w art. 25 § 3 k.k. ograniczona być musi do takich tylko wypadków, w których przyjęto, że okoliczności zamachu, oceniane obiektywnie, racjonalnie tłumaczą wywołanie stanu strachu lub wzburzenia, a stan ten przesądził o sposobie odparcia zamachu.( Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., II KKN 337/01).

Oskarżony swoje działanie ukierunkował na odparcie bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego w pierwszej kolejności M. M. a następnie jemu samemu ze strony pokrzywdzonego. Przy czym działanie to było umotywowane strachem przed

naruszeniem jednego z najważniejszych dóbr czyli życia i zdrowia. Dokonując oceny tej sytuacji nie można tracić z pola widzenia iż A. A. już wielokrotnie wcześniej groził T. Ś. pozbawieniem życia. Co więcej pokrzywdzony znajdując się pod wpływem alkoholu stawał się nieobliczalny, o czym świadczy choćby palenia na podwórku ubrań konkubiny, czy wielokrotne dotkliwe bicie M. M. jak i zagrożenie jej pozbawieniem życia. Mając to wszystko na uwadze T. Ś. czując, iż jest stroną słabszą w wynikłej szarpaninie, mógł odczuć uzasadnioną okolicznościami obawę, iż w przypadku gdy nie podejmie stosownych działań nastąpi jeszcze większa eskalacja agresji pokrzywdzonego wobec jego osoby, co mogłoby się okazać tragiczne w skutkach. W szczególności będąc duszonym przez A. A., mógł odczuć strach, że ten będąc w stanie upojenia alkoholowego, w którym nie myśli racjonalnie i nie kontroluje swojego zachowania zrealizuje kierowane wobec niego również w czasie zdarzenia groźby i usiłuje pozbawić go życia. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że ocena czy oskarżony w chwili zdarzenia był w stanie strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, należy do sądu orzekającego, a nie biegłych i zależna jest od okoliczności zdarzenia. Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności, które strach ów mogą wywołać, przy czym konieczne jest tu posłużenie się wzorowym obywatelem i sprawdzenie jak reagowałby taki obywatel w sytuacji, w której znalazł się sprawca. Dokonanie takiej oceny w świetle ustalonego stanu faktycznego nie wymagało wiedzy specjalistycznej. Przebieg przedmiotowego zdarzenia nie pozostawia wątpliwości, że zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, znajdując się w sytuacji oskarżonego, każdy powziął by wszelkie niezbędne kroki do odparcia bezpośredniego i bezprawnego niebezpieczeństwa grożącego w pierwszej kolejności drugiej osobie a następnie również jemu samemu.

Nie sposób zgodzić się również z argumentacją skarżącego, iż w niniejszej sprawie konieczne było przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry jak i opinii biegłego psychologa na okoliczność, czy oskarżony działał pod wpływem strachu, czy też z chęci odwetu lub samosądu. Okoliczności niniejszej sprawy definitywnie wykluczają tą drugą wersję. Prokurator pomija, że M. M. zjawiała się w domu ojca już ze śladami pobicia a mimo to wobec początkowej agresji A. A., oskarżony kilkakrotnie zażądał aby ten opuścił dom, nie dążąc przy tym do konfrontacji fizycznej. Nie oczekiwał on również na pokrzywdzonego w domu z wcześniej przygotowywanymi niebezpiecznymi narzędziami, którymi miałyby dokonać rzekomego samosądu, a ich użycie było dopiero konsekwencją dynamiki zdarzenia i omawianego wyżej strachu. Znamiennym jest, że po dokonaniu dwóch ciosów trzonem siekiery, oskarżony nie ruszył w pościg za pokrzywdzonym, który wówczas opuścił dom. Na nadanie takiego motywu działaniom oskarżonego, nie pozwalają również jego zeznania, w których stwierdza on, że swoim działaniem dążył jedynie do powstrzymania agresji A. A., nie chcąc zrobić mu krzywdy, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy nie sposób odmówić im wiarygodności, albowiem korelują z dokumentacją medyczną oględzin ciała pokrzywdzonego. Poza tym trudno przyjąć, że ktoś dążący do odwetu lub samosądu używając przy tym niebezpiecznego narzędzia, stara się uderzyć adwersarza z taką siłą aby nie

uczynić mu krzywdy. Istotne jest również to, że T. S. użył noża w czasie drugiej fazy ataku pokrzywdzonego, przy czym sięgnął on po niego dopiero gdy uwolnił się z uścisku A. A., który go dusił i użył go ze strachu o własne życie, nie celując nim w żadną część ciała pokrzywdzonego, a wręcz machając nim na oślep licząc, że A. A. widząc to zaprzestanie ataków. Konieczność skorzystania z dodatkowej opinii biegłych psychologów lub psychiatrów, nie może być również uargumentowana wykrytymi u oskarżonego ograniczonymi zaburzeniami o sobowości (k. 127). Jak już

wielokrotnie stwierdzano, działania T. Ś. były jedynie odpowiedzią na agresję pokrzywdzonego, której sam oskarżony w żadnym stopniu nie przejawiał.

W końcu w ogóle nie trafiony jest pogląd przedstawiony przez skarżącego, jakoby w niniejszej sprawie A. A. był osobą broniącą się. Takiej tezie przeczy już sam- niekwestionowany przecież przez skarżącego- przebieg zdarzenia, który nie pozostawia wątpliwości, że pokrzywdzony w czasie całego zajścia był osobą atakującą, a nie broniącą się.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie §14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, póź. 1348). zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu (420 zł + 23% podatku VAT= 516,60 zł).

Sąd na podstawie art. 636§1 k.p.k. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.